

ZNAK KRZYŻA

Gazeta Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Strzelinie

W tym numerze:

<i>I Komunia św.</i>	Str.1
<i>KRUCJATA WYZWOLE- NIA CZŁOWIEKA</i>	Str.3
<i>Boże Ciało</i>	Str.4
<i>Pielgrzymim szlakiem do „Kolebki Państwa Pol- skiego” Czesława i Ryszard Kot</i>	Str.5
<i>Rozmowa z Bogiem Józefa Chelicka</i>	Str.7
<i>Mikołaj D'O- nofrio Justyna</i>	Str.9
<i>Czuwanie przed Zesła-</i>	Str.10
<i>Z życia naszej Parafii</i>	Str .11

MSZE ŚW.

Niedziela:

7:00, 9:00,
10:30, 12:00,
16:00, 18:00,
20:00.

Górzec: 8:00.

W tygodniu:

7:00, 18:00.

"GDYBY NIE BYŁO SAKRAMENTU KAPŁAŃSTWA, NIE MIELIBYŚMY PA-
NA WŚRÓD NAS".



Tymi słowami pragnę rozpocząć piękne wspomnienia z Pierwszej Komunii Świętej Naszych dzieci .

Eucharystia wraz z komunią świętą jest niezwykłym darem Boga, który pragnie być pokarmem dla człowieka już tu, w wymiarze życia doczesnego. Los każdego z nas w dużej mierze zależy od tego, czym się karmimy na co dzień. Ważna jest zdrowa żywność dla naszego ciała, ale jeszcze ważniejsze jest to, czym karmimy nasz umysł i nasze serce. W dniu 3 maja 2015r. dzieci z naszej parafii

po raz pierwszy przystąpiły do Stołu Pańskiego, przyjmując Ciało i Krew Pana Jezusa.

Mszę Świętą celebrował nasz Proboszcz ks. Andrzej Porębny a piękną homilię powiedział dzieciom nasz gość : ks. Andrzej Klimek . W uroczystości naszych dzieci pomagał również ks. Wiesław Wawrzynów wraz z katechetkami . Tydzień później 10 maja w naszej parafii również przystąpiły do Stołu Pańskiego. Mszę Świętą odprawił ks. Wiesław Wawrzynów podczas której nie zabrakło

wielu wzruszeń - nie jednemu łza popłynęła po policzku. Scholka dziecięca pięknie uczestniczyła swym śpiewem podczas uroczystości . W tych dniach uroczystych towarzyszyli rodzice, katecheci, księża i wielu, wielu gości.

A piękna wiosenna pogoda pokazała, że mamy piękną wiosnę w naszych sercach. Jako rodzic dziecka pierwszokomunijnego życzę wszystkim rodzicom aby w dziecięcych sercach każdego dziecka , które przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego przez całe życie panowała taka piękna i radosna wiosna. Drodzy rodzice starajmy się aby jak najczęściej nasze dzieci przyjmowały do swego serduszka Pana Jezusa bo to jest najpiękniejszy dar jaki otrzymaliśmy od niego i starajmy się pielęgnować naszą

POCZAS OKRESU LETNIEGO PAMIĘTAJMY O PANU BOGU!

duszę jak najczęściej przyjmując go do swego serca.

Pamiętajcie, że Bóg troszczy się o wróble i kwiaty polne i niczego od nich w zamian nie żąda. Dlaczego miałby czegoś żądać od człowieka. I pamiętajcie, że wcale więcej nie żąda od nas.

Wróble i kwiaty odwdzięczają się Bogu, korzystając z Jego darów. Od naszej wdzięczności oczekuje

On tylko tego, byśmy postępowali tak samo jak one, z dobrej woli i aż do końca. Życie zostało nam dane, aby szukać Boga, śmierć - by Go znaleźć, wieczność - by Go osiąść. Wierzę, że życie warto jest, aby je przeżyć. Wiara każdego z nas pomoże nam uczynić je pełnym wartości.



DZIĘKUJEMY ZA WSPÓLNĄ MODLITWĘ 12 CZERWCA W PIĄTEK W INTENCJI NASZEJ GMINY.



KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA

Patrycja Szczepańska

Czym jest KWC?

KWC to ruch abstynencki, założony przez ks. Franciszka Blachnickiego. Jest on odpowiedzią na apel św. Jana Pawła II, aby Polacy „przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności, poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu”. Celem tego jest przywrócenie naszemu krajowi trzeźwości.

Kiedy, jak i dlaczego powstała Krucjata Wyzwolenia Człowieka?

Założycielem KWC jest ks. Franciszek Blachnicki, był on niezadowolony z sytuacji panującej w okolicy w jakiej przebywał, jak i również w całym kraju. Bo wiedział, że alkohol był, i nadal jest, przyczyną rozpadu rodzin, bezdomności, bezrobocia, złego wychowania dzieci, niezgody i kłótni. Nie mógł już patrzeć, jak rozpadają się małżeństwa, jak tyle ludzi marnuje swoje życie, żyje w ciągłym grzechu, a przez to oddala się od Boga. I postanowił to zmienić z Bożą pomocą. Nie chciał o tym tylko mówić, bo z życia wiemy, że niewiele by to dało, chciał, żeby to było coś konkretnego, żeby uderzyło w ludzi. I postanowił podjąć post za osoby zniewolone przez alkohol. Wyrzekł się al-

koholu, zrobił to z miłości do bliźnich, nie chciał, aby byli oni zniewoleni przez Złego. Miał wielką determinację. Zebrał kolejne osoby, które podjęły się tego czynu. I tak ich przybywało i przybywało. Krucjata się rozrastała, obejmowała coraz więcej ludzi. Współpracowali oni z wieloma jednostkami, m.in. z Izbą Wyrzeźwień w Katowicach. Dzieło rozrastało się aż do 1960 roku, kiedy to państwo widząc, że spada sprzedaż alkoholu zarządziła rewizję centrali KWC, a ks. Franciszka aresztowano. Jednak dzieło nie ustało, ludzie nadal trzymali się swojego zobowiązania. Dzieło zostało ogłoszone 8 czerwca 1979 roku w Nowym Targu w obecności Jana Pawła II, który wtedy odbywał swoją pierwszą pielgrzymkę do Polski. I tak trwa to do dziś i miejmy nadzieję będzie trwać bardzo długo.

Co deklarują członkowie KWC?

Zobowiązują się oni do abstynencji od alkoholu, do tego, że nie będą go spożywać, kupować, ani nikogo nim częstować. Jednak nie obejmuje to alkoholu w charakterze lekarstwa lub podczas liturgii, nie jest też zabronione spożywanie go w tortach lub innych potrawach.

Dlaczego warto?

Jest to rodzaj postu. Znane nam są nam trzy uczynki miłosierdzia: post, modlitwa i jałmużna. Wstępując do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka podejmujemy się dwóch z nich, postu i modlitwy, bo oprócz abstynencji deklarujemy także codzienną modlitwę za osobę uzależnioną. Krucjatę zazwyczaj podpisujemy w intencji konkretnej osoby. Jeśli wśród naszych bliskich ktoś ma problem z alkoholem to naprawdę warto. Jeśli nie – to też warto, możemy się przecież modlić w intencji osoby Bogu wiadomej. W ten sposób okazujemy miłość do naszych bliźnich, swoją wolnością chcemy wyzwolić braci, którzy nie mogą już tego uczynić o własnych siłach. Ta abstynencja jest darem składanym drugiemu człowiekowi z miłości. Bardzo istotne jest to, aby ludzie, którzy są silni duchem i potrafią dokonać tego wyrzeczenia wspierali tych, którzy niestety sobie z tym nie radzą. Dla Ciebie może być to naprawdę niewielkie wyrzeczenie w porównaniu z tym, że dzięki Tobie ta osoba uzyska wolność. I ty możesz pomóc wyzwolić naszych braci, którym się wydaje, że dobrej zabawie musi towarzyszyć alkohol, wcale tak nie jest, można się doskonale bawić i bez niego!

Na ile?

Mamy dwie możliwości. Pierwsza – podpisać jako kandydat. Oznacza to, że zobowiązujemy się do abstynencji na rok. Druga – członkowska. Wtedy zobowiązujemy się na całe życie.

Symbole Krucjaty Wyzwolenia Człowieka

Hymnem Krucjaty jest pieśń „Serce wielkie nam daj”. Jest w niej wers, który w pokazuje cel krucjaty „Zniszczmy wszystko co budzi Boży gniew”. Na herbie widnieje napis „nie lękajcie się”, który często wypowiadał Chrystus, a także Jan Paweł II. Przypomina nam, że powinniśmy wyzwolić ludzi od lęku. Krzyż jest znakiem krucjaty, czyli wyprawy krzyżowej, a jednocześnie symbolizuje największą miłość. Litera „M” symbolizuje stojącą pod Krzyżem Maryję wzór naszego oddania się Chrystusowi, a

małe „m” po drugiej stronie krzyża to „my”, którzy chcemy się przez to dzieło zjednoczyć z Jezusem.

Jak dołączyć do KWC?

Należy się skontaktować z ks. Aleksandrem, który jest w naszej parafii odpowiedzialny z diakonię wyzwolenia. Wtedy podpiszemy deklarację.

KANCELARIA PARAFIALNA CZYNNA W OKRESIE WAKACJI SZKOLNYCH PO MSZACH WIECZORNYCH W PONIEDZIAŁEK I W PIĄTEK.

Kolejny raz przeżywaliśmy w naszej wspólnocie parafialnej uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, potocznie zwaną „Bożym Ciałem”, a to dlatego, że jest to święto szczególnie związane z sakramentem Eucharystii.

Najważniejszym punktem dnia była oczywiście Msza Święta. O godzinie 10:30 miała ona charakter jeszcze bardziej uroczysty. Dzieci III klas szkół podstawowych przeżywały pierwszą rocznicę przyjęcia Pana Jezusa do swojego serca, natomiast Eucharystii przewodniczył ks. Piotr Rozpędowski, neoprezbiter z parafii pw. Matki Chrystusa i św. Jana Apostoła w Strzelinie.

W kazaniu ks. Piotr tłumaczył, czym tak naprawdę jest Eucharystia i co ona oznacza. Przypomniął wszystkim, że Pan Jezus chce przychodzić do naszego serca, a przyjmując Go jesteśmy zobowiązani być żywymi monstrancjami niosącymi Chrystusa światu, by być kluczem do tabernakulum – do Boga, przykładem ludzi pokornych i ufających Bogu, a przede wszystkim – żywym dowodem na to, że On jest.



**DZIĘKUJEMY ZA WSPÓLNE CZUWANIE MODLITEWNE W NOCY Z 23 NA 24 MAJA
PRZED ZESŁANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO.**



*Pielgrzymim szlakiem do „Kolebki Państwa Polskiego”
Czesława i Ryszard Kot*



Krąg Biblijny zorganizował 2 dniową pielgrzymkę pod znamennym tytułem „Do kolebki Państwa Polskiego”. Wyjazd nastąpił dnia 29.05.2015r. w piątek o godz.6 rano. Na pielgrzymkę udało się 37 osób pod przewodnictwem ks. Aleksandra.

W związku ze zbliżającą się 1050 rocznicą chrztu Polski jest nie tylko wspomnieniem wydarzenia historycznego, mającego miejsce w 966 r. i zapoczątkowało dzieje Kościoła na ziemiach polskich, a także zaistnienie państwowości Polski, lecz również jest zobowiązaniem do refleksji nad konsekwencjami tego faktu dla teraźniejszości i przyszłości. Wśród najważniejszych postaci tego okresu na czoło wysuwa się św. Wojciech. Ten pierwszy misjonarz na ziemiach polskich odegrał w naszych dziejach

wielką rolę, stając się patronem Kościoła Katolickiego w Polsce. Dlatego też pierwsze kroki skierowaliśmy do Gniezna, które było naszą pierwszą stolicą. Na Wzgórzu Lecha zwiedziliśmy z przewodnikiem Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej. O godz. 12 uczestniczymy we Mszy Św, wotywniej o św. Wojciechu, sprawowanej w Katedrze Gnieźnieńskiej. W koncelebrze bierze udział nasz ksiądz Aleksander. Po mszy św. kolejny przewodnik oprowadził nas po wnętrzu Katedry. Kolejnym krokiem było nawiedzenie jej podziemii. Tu swoje miejsce wiecznego spoczynku mają Prymasi Polscy. Oglądaliśmy tam również odkrywkę wykopalisk archeologicznych związanych ze świątynią i Wzgórzem Lecha.

Kolejnym etapem pielgrzymki

był Biskupin-osada założona w dobie praslaviańskiej, w VI w. przed naszą erą. Po zwiedzeniu udaliśmy się do gospodarstwa agroturystycznego, oddalonego ok. 8 km od Biskupina w Laskach Małych - na odpoczynek nocny. Po ciepłym posiłku, czyli obiadokolacji, odpoczynku i regeneracji sił miał miejsce „pogodny wieczór”, niejako podsumowanie dnia. Przy herbacie, kawie i przywiezionym cieście odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego i dzielenie się Słowem Bożym. Na zakończenie została odśpiewana Litania Loretańska na dworze przy świetle księżycy. A wśród sosen okalających ośrodek rozbrzmiewał Apel Jasnogórski.

W sobotę, po śniadaniu udaliśmy się do pobliskiej Gąsawy, do zabytkowego XVII wiecznego, drewnianego kościoła św. Mikołaja, świątynia pełni rolę sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia z cudownym obrazem M.B. z Dzieciątkiem z XVII w. O godz. 8 ks. Aleksander odprawił Mszę Św. w intencjach wszystkich pielgrzymów. Po Mszy Św, ks. Kustosz opowiedział nam o skarbach i zbytkach świątyni

Mogilno – kolejne kroki pielgrzymki, benedyktyński klasztor z XI w. Kolejnym etapem naszego pielgrzymowania

jest Strzelno, które powstało w czasach Bolesława Krzywoustego. Najciekawszym zabytkiem jest położony na niewielkim wzniesieniu zwanym Wzgórzem Św. Wojciecha zespół norbertańskiego klasztoru - dzisiejsze Muzeum Romańskie, z kościołem Św. Trójcy i rotundą Św. Prokopa. Szczególną uwagę zwracał ołtarz Świętego Krzyża, i największym w Polsce zbiorem 658 relikwii i przepiękną rzeźbą Jezusa Chrystusa w ołtarzu. W nawach bocznych lewej strony kościoła znajduje się ciąg zdobionych malowidłami konfesjonatów z 1741 r. z napisami w języku polskim. Nasi drodzy pielgrzymi znaleźli krótkie wytchnienie w klasztornej kawiarence, gdzie również zaopatrzyli się w pamiątki. Zbliżaliśmy się ku końcowi Należało jeszcze odwiedzić miejsce najstarszego objawienia się Matki Bożej w Polsce jakim jest Skulsk. Według starej tradycji, król Bolesław Chrobry przyjechał z Kruszwicy na polowanie w okolicę tutejszych jezior. Podczas polowania psy myśliwskie towarzyszące rycerzom, zaczęły w pewnym momencie wrzaskliwie skomlać. Rycerze podążyli za nimi i ku wielkiemu zdumieniu zobaczyli pod jednym z drzew postać Matki Bożej Bolesnej, a obok skulone psy. Rycerze złożony pokłon zawiadomili króla o

WDZIĘCZNI ZA UDZIAŁ W PIELGRZYMCE KRĘGU BIBLIJNEGO ŚLADAMI POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO ZAPRASZAMY NA KOLEJNE.

niezwykłym zjawisku. Ujrawszy Matkę Bożą monarcha oddał Jej hołd, polecił siebie i dwór opiece Maryi i postanowił na miejscu objawienia zbudować kaplicę.

Na zakończenie pobytu w sanktuarium, pod przewodnictwem księdza Proboszcza odśpiewaliśmy Litanię Loretańską. Udając się w drogę po-

wrotną wiodącą przez Kalisz, nie mogliśmy opuścić Sanktuarium Św. Józefa. Tam też złożyliśmy modlitewne podziękowanie św. Józefowi za opiekę i prowadzenie pielgrzymki. W drodze powrotnej, mimo utrudzenia był czas na modlitwę różańcową, koronkę i radosne śpiewy. Około godziny 22 dotarliśmy szczęśliwie do Strzelina, gdzie ku

naszemu zaskoczeniu, przywitał nas ks. Aleksander z młodzieżą, dzierżąc w dłoniach sporych rozmiarów wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej.

W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim uczestnikom za wspaniałą postawę, wspólne pielgrzymowanie, za mistrzowską

jazdę Pana Marcina - kierowcy, a szczególnie naszemu przewodnikowi ks. Aleksandrowi. Składamy też podziękowanie wszystkim uczestnikom, zwłaszcza tym, którzy prowadzili modlitwy i piękne śpiewy religijne i patriotyczne.



Oaza Dzieci Bożych
Aleksandra Dernowska

Oaza Dzieci Bożych to jedna z grup Ruchu Światło - Życie, której pomysłodawcą jak i również założycielem jest już nam dobrze znany Franciszek Blachnicki. Formacje dzieci rozpoczyna się po Pierwszej Komunii Świętej, od trzeciej klasy szkoły podstawowej. Podczas formacji dzieci, zwraca się szczególną uwagę na kształcenie świadomości

chrześcijańskiej i liturgicznej tzn. poprawnego pełnienia funkcji liturgicznych, do rozumienia czynności i akcji liturgicznej oraz do prowadzenia chrześcijańskiego życia. Celem formacji ODB jest pozyskanie przez uczestników świadomego, pełnego i czynnego uczestnictwa w liturgii. W tym roku ODB odbędzie się w pobliżu

Strzelina, a dokładniej w Bożnowicach - za sprawą księdza Marka Mekwińskiego. W organizacji tego wielkiego wydarzenia pomoże mu młodzież (w tym osoby z naszej parafii), która zadeklarowała się z wielką radością do pomocy, chcąc głosić Dobrą Nowinę i podążać śladami Jezusa, pokazując to swoim młodszym kole-

gom i koleżankom. Zapraszamy więc dzieci, od 3 do 6 klasy podstawówki, aby mogły wraz ze starszą młodzieżą, a przede wszystkim Miłosiernym Jezusem przeżyć te wspaniałe dwa tygodnie w terminie od 27 czerwca do 13 lipca. Więcej informacji u ks. Mekwińskiego (nr Tel. 502 565 805)

*ODB - Oaza Dzieci Bożych

NEOPREZBITEROWI ZE STRZELINA KS. PIOTROWI ROZPĘDOWSKIEMU ŻYCZYMY BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO I PROSIMY PARAFIAN O MODLITWĘ.



Rozmowa z Bogiem Józefa Chelicka



„Modlitwa jest słodką rozmową duszy z Bogiem - naszym Stwórcą, Panem i Celem Ostatecznym. Modlitwa jest obcowaniem nieba z ziemią. My posyłamy do nieba nasze modlitwy i czyny, a niebiosy zsyłają potrzebne nam do uświęcenia łaski. Modlitwa podnosi naszą duszę i serce ku niebu i uczy nas gardzić światem i jego przyjemnościami. Modlitwa sprowadza Boga do nas, przenika niebieskie przestrzenie, wstępuje aż do tronu Jezusa Chrystusa, rozbraja sprawiedliwość Ojca, pobudza Go do miłosierdzia, otwiera skarby łask, wzbogacając tego, kto się dobrze modli.”

Żeby się o tym przeko-

nać, wystarczy otworzyć księgi Starego testamentu - one pokazują nam, że Pan Bóg nigdy nie odmawia tego o co się modlimy w sposób właściwy. Otóż trzydzieści tysięcy Izraelitów; ludzi, których Bóg -za ich grzech - postanowił zgładzić z powierzchni ziemi. Wtedy Mojżesz pada na kolana przed Panem i błaga Go o miłosierdzie. Zaledwie zaczął swoją modlitwę, a już zagniewany Pan zmienia swój wyrok, obiecuje ludowi przebaczenie, Swoją przyjaźń i opiekę. Dokonała tego modlitwa jednego człowieka. I znowu Jozue, który pragnie do końca wygubić swoich wrogów, a tym-

czasem słońce chyli się ku zachodowi. Pada więc na kolana, modli się do Pana, po czym rozkazuje słońcu zatrzymać się w biegu i słońce, niebywałym cudem, słucha jego głosu! I znowu. Bóg posyła Jonasza do wielkiego miasta Niniwy - miasta grzesznego, które Pan za karę postanowił zniszczyć za czterdzieści dni. Kiedy Niniwici słyszą tę wieść, rzucają się wszyscy twarzą na ziemię i szukają ratunku w modlitwie. Pan natychmiast odwołuje Swoją wyrok i spogląda na skruszonych mieszkańców Niniwy z dobrocią. Kiedy poprzyjemy w inną stronę, zobaczymy proroka Eliasza, który prosi Boga żeby ukarał grzeszny lud i nie spuszczał na ziemię deszczu. I obłoki posłuchały Proroka natychmiast, bo przez półtora roku nie spadła ani jedna kropla deszczu, dopóki z kolei nie poprosił Eliasza Boga o zmiłowanie.

Kiedy ze Starego Testamentu przejdziemy do Nowego, zauważymy, że modlitwa wcale nie traci swej mocy, natomiast na

mocy łaski staje się jeszcze bardziej skuteczniejsza. Popatrzmy na Magdalenę. Tylko rzuciła się do stóp Zbawiciela, a On od razu odpuścił jej grzechy i wypędził z niej siedem złych duchów. Piotr zaparł się swojego Mistrza i szukał pomocy w modlitwie - Zbawiciel patrzy na niego miłosiernie i przebacza mu. Jezus Chrystus przyrzekł uroczyście, że Bóg nie odmówi nam niczego, jeżeli będziemy Go prosić w Jego imię.

Jaka to błoga i pocieszająca obietnica, że Bóg wysłucha wszystkiego, o cokolwiek będziemy Go prosili w imię Jezusa Chrystusa. Zbawiciel nie tylko pozwala nam modlić się do Boga- wręcz nakazuje i prosi nas o to. Do Apostołów mówił "oto już trzy lata jestem z wami, a o nic mnie nie prosiliście. Proście więc, aby radość wasza była pełna i doskonała".

„Modlitwa jest dla duszy tym, czym dla ziemi jest deszcz. Choćbyśmy jak najlepiej nawozili ziemię, choćbyśmy ją jak najstaranniej uprawiali - wszystko to na nic się nie przy-

PAMIĘTAJMY RÓWNIEŻ O MODLITWIE W INTENCJI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ – O DOBRE WYKORZYSTANIE CZASU WAKACJI.

da , jeśli nie będzie deszczu.”

Tak samo choćbyśmy spełniali jak najwięcej uczynków- jeśli nie będziemy się często i dobrze modlili, nie osiągniemy zbawienia; bo to modlitwa otwiera oczy duszy, przypomina jej własną nędzę, napawa nieufnością do siebie i każe uciekać się do Boga. Bo pobożny chrześcijanin całą ufność pokłada w Bogu, na siebie samego zbytnio nie liczy.

„Dobra modlitwa to balsam, który napełnia napełnia duszę swoimi wonnościami, pozwalając jej zakosztować smaku nieba. W czasie modlitwy łaskawy Stwórca bierze biedne stworzenie w Swoje ramiona i daje mu wszelkie błogosławieństwa.”

Katechizm uczy nas, że trzeba się modlić rano, wieczorem, a także wciąż całego dnia - czyli zawsze. Chrześcijanin, który chce zbawić swoją duszę kreśli na sobie zaraz po przebudzeniu znak krzyża, oddaje serce Bogu, ofiaruje mu wszystkie swoje czyny i przygotowuje się do modlitwy. Bez niej nigdy nie idzie

do pracy. Nigdy o tym nie zapominajmy - od dobrze rozpoczętego dnia zależy cały szereg łask, jakich zechce udzielić nam Bóg, abyśmy ten dzień przeżyli w sposób święty. Pewnego razu zły duch, przemawiający przez usta opętanego, wyznał egzorcystę, że jeśli uzyska pierwszą chwilę poranka, to i cały dzień będzie należał do niego.

„Modlitwa osładza nam trudy i krzyże, chroni od grzechu, wzmacnia duszę, budzi chęć do pokuty. Przez modlitwę podobamy się Bogu, wzbogacamy się duchowo i zapewniamy sobie życie wieczne.”

„Czyż nasze życie zatem nie powinno być ciągłą modlitwą, niustającym zjednoczeniem z Bogiem? Jeżeli kogoś Kochamy, to łatwo jest nam o nim myśleć. Jeżeli Kochamy dobrego Boga, to modlitwa będzie dla nas czymś tak zwyczajnym jak oddychanie. Kiedy się dobrze modlimy, otrzymamy - jak nas zapewnia Jezus - wszystko.”

Skutki modlitwy zależą, od sposobu w jaki się

modlimy. Żeby nasza modlitwa była miła Bogu i dla nas pożyteczna, powinniśmy być w stanie łaski, albo przynajmniej mieć pragnienie porzucenia grzechu, bo modlitwa grzesznika, który nie chce się poprawić, jest obrazą Pana Boga. Nasze modlitwy niech będą pełne ufności i silnej nadziei, że Bóg udzieli nam tego, o co Go prosimy. Chrystus od tych , którym udzielał jakichkolwiek łask, domagał się zawsze wiary i ufności. Jak moglibyśmy tracić nadzieję, jeśli pomyslimy, że wszechmoc Boża jest nieskończona, a miłosierdzie Boże bez granic? Że zasługi Chrystusa są niewyczerpane, że On sam modli się za nami do Ojca.

Modlitwa powinna być wytrwała. Niejeden raz Bóg chce nas doświad-

czyc i nie od razu nas wysłuchuje. Jeśli więc dobry Bóg nie wysłuchuje nas, to widocznie modlimy się bez żywej wiary, w intencji nie do końca czystej, bez ufności, albo bez wytrwałości.

„Bez modlitwy nie przyjmujemy godnie Sakramentów Świętych i nie dowiemy się jaka jest wola Boża względem nas i jakie jest nasze prawdziwe powołanie.”

„Bez modlitwy nie zakosztujemy słodczy pochodzących z miłości Bożej.”

„Bez modlitwy wszystkie nasze krzyże będą pozbawione jakiegokolwiek zasługi. „

Módlmy się więc myśląc o Bogu, módlmy się ze skupieniem, z pokorą i z ufnością, a wtedy napewno Bóg nas wysłucha. Modlitwa jest KLUCZEM otwierającym Serce Boga.



**KS. JANOWI TYMPALSKIEMU PRZEKAZUJEMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA Z RACJI
60 ROCZNICY PRZYJĘCIA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH.**



Mikołaj D'Onofrio
Justyna Białobrzaska



Kiedy wspominam postać Mikołaja D'Onofrio w rozmowach ze znajomymi, to bardzo często słyszę pytanie: kto to taki? No właśnie, Mikołaj jest mało znaną postacią, jednak dla mnie osobiście wyjątkową i bardzo bliską.

Moje pierwsze 'spotkanie' z Mikołajem D'Onofrio miało miejsce 2 lata temu w Osiecznej. Groźnie zapowiadająca się sesja, egzaminy, zaliczenia... Akurat organizowana była pielgrzymka autokarowa do sanktuariów maryjnych. Pojechałam, oczywiście z głębokim przekonaniem, że sama nauka jednak nie wystarczy. Po zwiedzeniu sanktuarium Marki Bożej Bolesnej udaliśmy się do małej sali. I to właśnie tam stało sobie małe zdjęcie Sługi Bożego. Kiedy nasz przewodnik powiedział, że jest on szczególnie bliski młodzieży w czasie różnorodnych egzaminów czy sprawdzianów, moi znajomi spojrzeli na mnie znacząco,

jednak udawałam niewzruszoną. Gdy jednak wszyscy znaleźli się w refektarzu, wymknęłam się, aby móc jeszcze raz spojrzeć na uśmiechniętą twarz Mikołaja. Mała broszurka z wydrukowanym życiorysem i modlitwą do Sługi Bożego jakoś sama wpadła mi w ręce.

Tak zaczęła się moja przygoda z Mikołajem D'Onofrio. Nie jest co prawda ogłoszony oficjalnie świętym, czy błogosławionym, jednak jego życie wskazuje, że właśnie takim był.

Żył właściwie krótko, bo 21 lat. Urodził się we Włoszech, niedaleko miejscowości, gdzie żył św. Kamil, założyciel zgromadzenia kamilianów. To dlatego Mikołaj już w dzieciństwie poznał postać świętego i charyzmat zakonu i to właśnie wtedy poczuł zaproszenie do wyłącznej służby Bożej. Jego rodzice bardzo to przeżywali, jednak on sam pozostał ufny woli Bożej. Całym sercem pragnął służyć chorym i cierpiącym. Odszedł za głosem Bożym.

Do klasztoru wstąpił już w wieku 12 lat. Dzisiaj można by powiedzieć, że właściwie jako dziecko, być może nie świadome swojej decyzji. Ale nie Mikołaj – doświadczył miłości i chciał się nią dzielić. Modlitwa, którą bardzo lubił, umacniała go codziennie. Szczególnie zawierał się Matce Bożej, z czułością

zwracał się do niej: Mamo, Mamusiu. I szczególnie umiłował św. Tereskę od Dzieciątka Jezus. To od niej uczył się prostoty i miłości, uczył się dźwigać krzyż z pokorą. Podobnie jak ona, prowadził dziennik, gdzie zanotował:

„Chcę zawsze pełnić wolę Boga; chcę ją pełnić z miłości; chcę ofiarować Mu moją wolę; chcę poświęcić każdy ulotny moment i często pytam siebie: co Jezus i Maryja chcą, abym teraz uczynił?”. Na innym miejscu pisze: „Wszystko to, co robię, chcę robić dla Pana i wszystko wkładam do Jego rąk”.

Swoje pierwsze śluby zakonne złożył w 1961 roku. Z gorliwością, jako młody kamilianin poświęcał się chorym, bo to w nich dostrzegał samego Chrystusa. Wkrótce potem sam został dotknięty chorobą. Lekarze wykryli u niego raka płuc. Robili wszystko, co mogli: chemioterapia, operacje, leki, jednak to nie pomagało. Sam Mikołaj był całkowicie spokojny w tym czasie. Do tej pory oddawał się cierpiącym, teraz sam mógł doświadczyć krzyża choroby.

Miesiąc przed śmiercią miał szansę odwiedzić Lisieux, gdzie żyła św. Tereska oraz Lourdes i swoją ukochaną Mamusię. Za pozwoleniem papieża Pawła VI złożył śluby wieczyste, by mógł umrzeć jako kamilianin. Odszedł do Pana 12

czerwca 1964 roku szczęśliwy, że mógł cierpieć i do końca pełnić wolę Bożą.

Mikołaj D'Onofrio jest wzorem życia dla młodych. Dążył do celu, zapartyżony w Jezusa, w Maryję. Nie bał się niczego, bo zaufał. I uczy nas wszystkich tej ufności. Wstawia się za nami i jest faktyczną pomocą dla uczniów i studentów w czasie nauki i egzaminów. Jest jednym z moich ulubionych Orędowników w niebie i zdecydowanie – wzorem świętości dla każdego.

Modlitwa:

O Boże dobry i miłosierny, Ty wezwales Twego Sługę Mikołaja D'Onofrio, by ofiarował swe młode życie i gorące serce w służbie Twojego Syna obecnego w chorych i cierpiących. Wsław Twojego wiernego Sługę i spraw, by młodzi ofiarowanego z miłością na służbę bliźnim. Przez Twoje miłosierdzie i przez Jego wstawiennictwo udziel mi łaski, o którą proszę... (tu przedstawić prośbę), bo Ty żyjesz i królujesz z Synem i Duchem Świętym po wszystkie wieki wieków. Amen.

BLISKO 80 KANDYDATOM DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA GRATULUJEMY OWOCNEGO ZAKOŃCZENIA DWULETNIH PRZYGOTWAŃ. DZIĘKUJEMY RÓWNIEŻ WSZYSTKIM DZIECIOM PIERWSZOKOMUNIJNYM I ROCZNICOWYM WRAZ Z RODZICAMI ZA DAR PRZYJĘCIA PANA JEZUSA DO SWOJEGO SERCA.

Czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego

W nocy z 23 na 24 maja, czyli w wigilię Zesłania Ducha Świętego, w Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie odbyło się czuwanie modlitewne., które zostało poprowadzone przez grupy modlitewne. Podczas niego mieliśmy okazję posłuchać rozważań Słowa Bożego, modlić się o Dary Ducha Świętego, wychwalać Go pieśniami, posłuchać konferencji nt. „Wylania, zesłania i dary Ducha Świętego”, którą poprowadził ks. Aleksander Ilnicki, adorować w ciszy Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, odbyć spowiedź, a także uczestniczyć w pięknej Mszy Świętej o 23. Eucharystia została doskonale przygotowana. Dołączył do nas ks. Marek Mekwiński, który wygłosił kazanie. Czuwanie było udane.

Moje doznania, wrażenia z czuwania na modlitwie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego

Wanda M. – zadano mi pytania: „Czy byłam na czuwaniu modlitewnym w Wigilię Zesłania Ducha Świętego w naszym kościele?” Odpowiedziałam tak, byłam. I zapytano mnie: „czy zechciałabym coś o tym wydarzeniu napisać, podzielić się przeżyciami, swoją refleksją.” Odpowiedziałam, tak chętnie, chociaż nie jest to takie proste, dlatego poprosiłam z ufnością Ducha Świętego o Światło i prowadzenie.

Pan Bóg – jest najważniejszy, Jemu cześć i chwała.

Jestem szczęśliwa, że mogłam uczestniczyć w tych pięknych, natchnionych modlitwach, duszą i całą sobą zaangażowałam się w to czuwanie. Otóż należę do Wspólnoty Modlitewno-Ewangelizacyjnej „Emmanuel”, w której wzrastam, pogłębiłam wiarę, wielbię wraz z innymi Pana Boga. Zapraszam innych do wstąpienia do nas, bądź do innej wspólnoty modlitewnej – naprawdę warto..

Dziękuję Panu Bogu za łaskę wiary, za to, że mogłam w czasie czuwania modlitewnego przeczytać Słowo Boże, spontanicznie uwielbiać Boga, śpiewać, klaskać, jak i... milczeć. Kontemplowałam Jezusa Eucharystycznego – rozmawiałam jak z przyjacielem i Bogiem. Mogłam też w ciszy swojego serca adorować Pana i wsłuchiwać się w skupieniu w to co Jezus do mnie mówi, było to niesamowite przeżycie. Dawniej jeździłam na takie czuwania ale całonocne z Odnową w Duchu Świętym w Duchu Świętym do różnych parafii do Wrocławia. A teraz cóż możemy u nas na miejscu, w naszym kościele, tak samo modlić się, czuć, uwielbiać, przyzywać Ducha Świętego, czuć Jego obecność i to jest piękne.

Duch Święty – działa i przemienia nas naprawdę. Tak niewiele trzeba, wystarczy otworzyć swe serce i znaleźć w sobie chęć i poświęcić trochę czasu i przyjść tu przed Tabernakulum i na kolanach adorować Jezusa, jak zgrzeszyliśmy to iść do spowiedzi. Zastopować, bo pędzimy, żyjemy w ciągłym biegu, w ciągłym poczuciu braku czasu.

Dziękujemy Ks. Proboszczowi Andrzejowi Porębnemu za wyrażoną zgodę na zorganizowanie tego czuwania modlitewnego, Ks. Aleksandrowi za pomoc i prowadzenie i Ks. Wiesławowi za wsparcie oraz Ks. Markowi Mekwińskiemu za kazanie, uroczystą Mszę Świętą. Dziękujemy mu za oddanie, serdeczność, otwartość serca i ten szczery uśmiech, za to, że nie odmówił przyjazdu pomimo późnej pory i zmęczenia. Jest on również dobrym Ks. Proboszczem w Bożanowicach.



ZAPRASZAMY OSOBY DO POMOCY PRZY SPRZĄTANIU KOŚCIOŁA, KTÓRE MA MIEJSCE W SOBOTY PO PORANNEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

Nabożeństwo Fatimskie

13-stego maja oraz 13-stego czerwca po mszy o godz. 18 odbyły się Nabożeństwo Fatimskie, zwane także „rózańcem pokutnym”. Te nabożeństwo polegały na odmawianiu różańca w procesji wieczornej przez ogród parafialny. Towarzyszyła nam figura Matki Boskiej Fatimskiej. Uczestnicy mieli ze sobą zapalone świece. Nabożeństwa było szczególną odpowiedzią na wezwania Maryi. A mianowicie do modlitwy różańcowej i do pokuty za grzeszników. Wieczorna procesja ma przypominać Fatimę i to co się tam działo w czasie objawień trzem pastuszkom, Franciszkowi i Hiacyncie Marto oraz Łucji dos Santos, które rozpoczęły się 13 maja 1917 roku i trwały przez kolejne 6 miesięcy. Podczas nich zostały przekazane trzy tajemnice fatimskie.



Dnia 17 maja wybraliśmy się oazą do Wrocławia na Dzień Wspólnoty. Dni Wspólnoty są bardzo ważne dla chrześcijan. Ksiądz Franciszek Blachnicki uważał że Dni wspólnoty są obrazem całego Kościoła pod warunkiem, że bierze w nich udział cały Kościół. Spotkania te powinny gromadzić wiele osób, ponieważ uczymy tam się razem modlić i składamy Bogu dzięki. Dzień wspólnoty jest przede wszystkim jest pełnym radości dziękczynieniem Panu Bogu za wszelkie łaski, których doświadczyli uczestnicy rekolekcji wakacyjnych, a którymi także będą służyć i dzielić się ze wspólnotami, do których wracają. To także modlitwa za dobrodziejów Ruchu i wielkie błaganie o Bożą łaskę i błogosławieństwo na nowy rok formacyjny. Ponadto jest to okazja do zaprezentowania wspólnocie przez odpowiedzialnych za poszczególne wymiary życia Ruchu siebie samych (szczególnie jeśli nastąpiły jakieś zmiany personalne) oraz najważniejszych planów na najbliższy rok. Jest to także właściwe miejsce i czas przedstawienia wspólnocie Ruchu nowych par rejonowych Domowego Kościoła. Z tych względów, dla wszystkich należących do wspólnoty Ruchu Światło-Życie normalne jest pragnienie uczestniczenia w opisanych dwóch dniach wspólnoty, o ile nie przeszkadza poważna przyczyna. Zachęcam wszystkich bardzo serdecznie do uczestnictwa w dniach wspólnoty. To właśnie tam poznajemy ludzi, uczymy się razem modlić i dziękować Bogu, a także prosić o łaski.

**IDĄC W PROCESJI BOŻEGO CIAŁA DALIŚMY PIĘKNY WYRAZ NASZEJ WIARY W
REALNĄ OBECNOŚĆ JEZUSA POŚRÓD NAS.**

Wyjazd Liturgicznej Służby Ołtarza na Spartakiadę do Henrykowa.

25 kwietnia ministranci i lektorzy z naszej parafii wyjechali do Henrykowa na tzw. "Spartakiadę".

Jest to spotkanie które odbywa się raz w roku. Wyjechaliśmy spod parafii chwilę po 9:00.

Przyjeżdżając na miejsce zastaliśmy już bardzo dużą liczbę uczestników. O godz. 10:00 rozpoczęła się uroczysta Liturgia w której z chęcią uczestniczyliśmy. Po skończonej mszy była chwila na przebranie się w stroje sportowe. Spartakiada jest to wydarzenie w której ministranci, lektorzy, ceremoniarze i inni z Liturgicznej Służby ołtarza rywalizują między sobą w dyscyplinach sportowych o **puchar Przechodni** Metropolity Wrocławskiego. Jednak dla uczestników najważniejsza jest dobra zabawa niż rywalizacja. O 11:00 gospodarze uroczystie powitali wszystkich przybyłych i rozpoczęli zawody. Nasi dzielni chłopcy wzięli udział m.in. w piłce nożnej i tenisie. Ministrantom bardzo dobrze szło. Wygrali 2 mecze. W trzecim ponieśli niestety porażkę w rzutach karnych. Lektorom poszło nieco gorzej. W tenisie uczestnik z naszej parafii zajął 4 miejsce na 20 uczestników. Atmosfera panująca w czasie tych zawodów była bardzo ciekawa i miła. Nie zawiodła nas również pogoda. Było bardzo ciepło. Dla uczestników nie zabrakło ciepłego posiłku. Wszyscy wrócili zadowoleni i z uśmiechami na twarzy. Do Strzelina wróciliśmy chwilę po 15:00. Wszyscy zadowoleni cieszyli się że mogli wziąć udział w tym wydarzeniu.



**DZIĘKUJEMY GRUPOM PARAFIALNYM ZA PRZYGOTOWANIE
OŁTARZY NA PROCESJĘ BOŻEGO CIAŁA.**

Wyjazd Liturgicznej służby Ołtarza do Zawoi

Służba liturgiczna pojechała na wyjazd integracyjny do Zawoi. Wyjechaliśmy do Zawoi po mszy na boże ciało. W drodze wstąpiliśmy do Wadowic na kremówki papieskie dojechaliśmy na miejsce o godzinie 17:45. Pomimo długiej i wyczerpującej drogi każdy uczestnik był pełny energii do zabawy i śpiewania przy ognisku. Podczas wyjazdu obejrzelśmy film o świętym Filipie Neri. Pierwszego dnia wyjazdu wybraliśmy się aby zdobyć Babiom górę. Była to świetna wyprawa w góry którą pod koniec dnia uczciliśmy cudownym i pięknym śpiewaniem piosenek. Podczas drugiego dnia wyjazdu wybraliśmy się na orlik pograć w piłkę i w siatkówkę. Po grze wróciliśmy na obiad a po obiedzie zaczęliśmy się pakować do domu. W trakcie wyjazdu w wolnym czasie odbywały się grupki w których rozmawiali-



GRATULUJEMY LEKTOROM KAMIŁOWI STRZELECKIEMU, PIOTROWI ZARYCZAŃSKIEMU ORAZ MATEUSZOWI MAGUSZCZAKOWI UKOŃCZENIA DIECJALNEGO KURSU NA CEREMONIARZA.



Magda

6 czerwca odbył się wyjazd na Lednicę. Byłam tam drugi raz i nie żałuję. Atmosfera była cudowna, piękna. Eucharystia i lednickie tance czuję, że przybliżyłam się do Boga. Potrzebne są takie wyjazdy i mimo zmęczenia, bo wracaliśmy o 6 rano było cudownie i na pewno tego nie żałuję.

Krzysztof

Witam! Po raz drugi byłem na Spotkaniu Młodych w Lednicy. Podobało mi się bardzo. Było świetne nabożeństwo, mogłem się wypowiedzieć, tańczyć tańce lednickie do takich piosenka jak „Tak tak Panie”, „Ojciec prowadź mnie”, „Nasze oczekiwanie”. Największą radość mi sprawiło uczestniczenie we Mszy Świętej odprawianej na Polach Lednickich. Wielkie wrażenie zrobiła na mnie Adoracja i przejście przez Bramę III Tysiąclecia



Debora

W tym roku miałam okazję już po raz drugi uczestniczyć w spotkaniu młodych na Polach Lednickich. Tegorocznym tematem spotkania był Duch Święty. Przeżyłam tam niesamowite chwile. Uczestniczyłam we mszy świętej, śpiewałam, wychwalałam Boga. Szczególnym momentem było dla mnie przyjęcie Komunii Świętej, na którą czekało się z innymi przez bardzo długi czas. Pod koniec mieliśmy okazję przejść przez bramę, pod którą organizatorzy pożegnali się z wszystkimi. Był to niezwykle czas całkowicie oddany Panu.

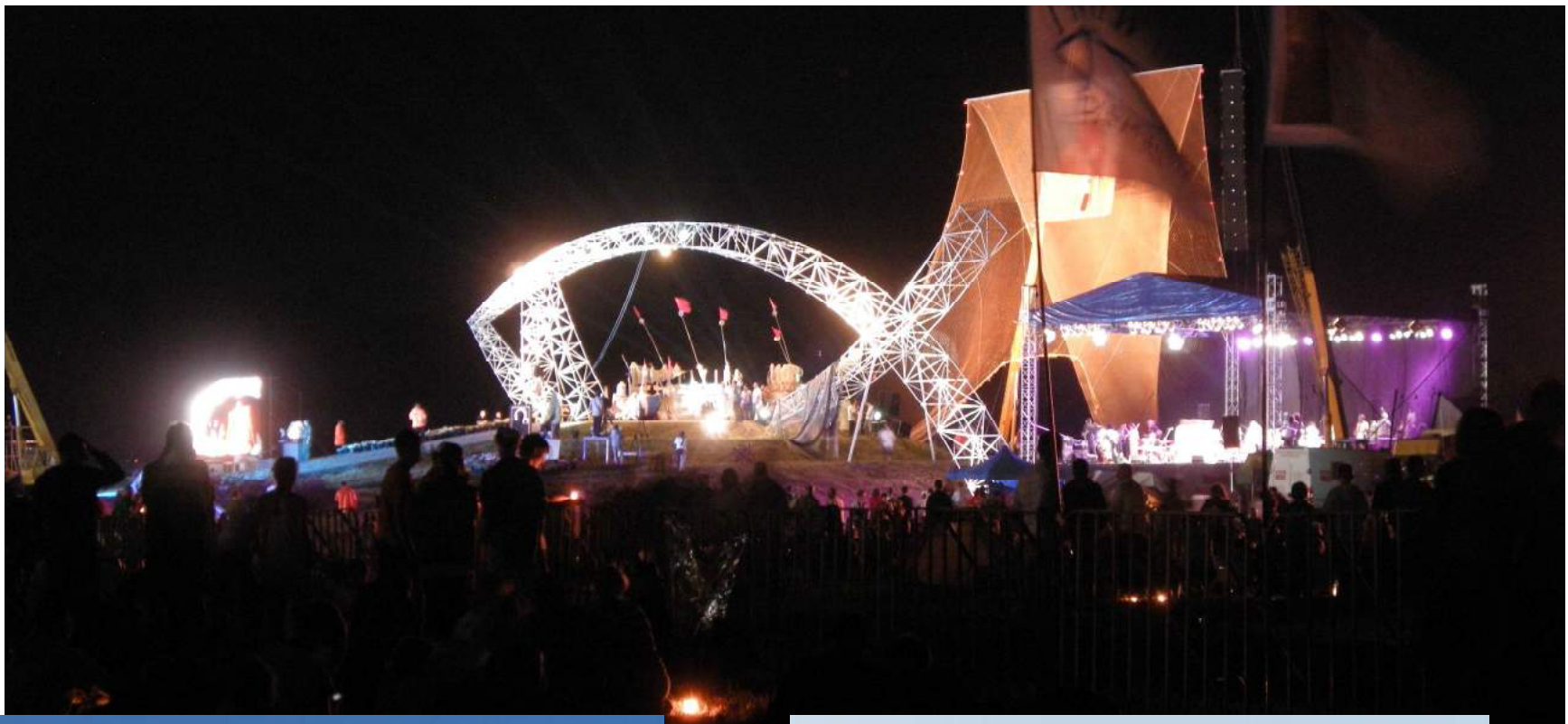
Ania

Każdy wyjazd, rekolekcje, spotkanie, jest umocnieniem naszej wiary. Na Lednicy byłam po raz czwarty i przeżyłam ją inaczej niż poprzednie. Szczera spowiedź święta, która była prawdziwym dialogiem pokazała mi jak bardzo się zmieniłam. Moje sumienie, odczuwanie grzechu zmienia się. Kiedyś czyn, który wzbudzał we mnie wiele emocji, przed którego popełnieniem toczyłam wewnętrzną walkę dziś przychodzi mi łatwo, bez zastanowienia. Ksiądz czy raczej Duch Św. działający przez niego pokazał mi, że nie powinnam pozwolić sobie na popełnianie świadomie złych czynów. W wolności, którą dał nam Bóg mogę wybierać dobro. Świat, to czym żyje świat nie powinno determinować mnie do robienia tego co wszyscy. Dzięki tej spowiedzi i rozmowie z Bogiem poczułam chęć bycia takim czystym i niewinnym jak dziecko, które ma sumienie nienaruszone i wrażliwe na każdy przejaw zła. I za to chwala Panu.

Iga

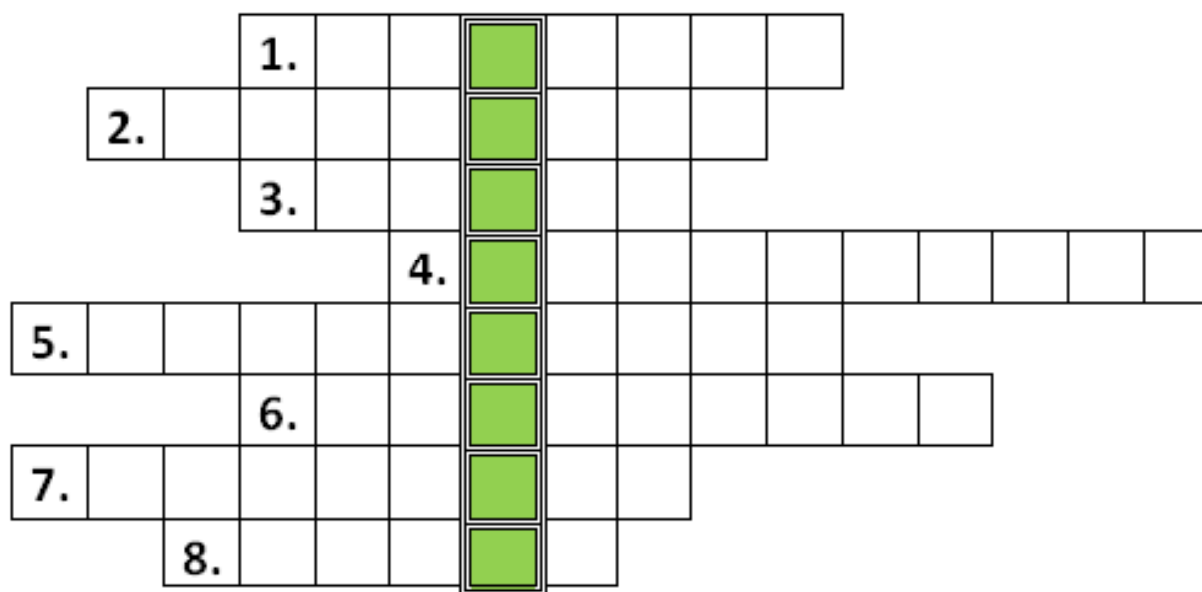
Na Lednicy byłam po raz pierwszy i nieostatni. Długo czekałam na ten wyjazd. Byłam zaskoczona tym ile ludzi przyjechało, aby wielbić Boga. Dzięki temu wyjazdowi uzyskałam odpowiedź na swoje pytanie, które mnie mocno męczyło, odzyskałam siły do walki i nawróciłam pewnego chłopaka. Niesamowita atmosfera, niesamowici ludzie, niesamowity Bóg!

W OKRESIE WAKACYJNYM NIE MA SPOTKAŃ KRĘGU BIBLIJNEGO ORAZ GRUP MODLITEWNYCH.



Redakcja gazety parafialnej „ZNAK KRZYŻA” bardzo dziękuje Państwu: Krystynie i Andrzejowi K., Kamili Cz., Łucji K., Ewie i Edwardowi J., Zofii S., Anieli L., Zofii D., Wandzie M. za napisanie świadectw oraz relacji nt. „Czuwania przed Ześłaniem Ducha Świętego” i „Czuwania Odnowy w Duchu Świętym w Częstochowie”. Niestety nie zostały one umieszczone z powodów technicznych, za co bardzo serdecznie przepraszamy. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie się owocnie rozwijała.

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH DO KORZYSTANIA Z SAKRAMENTU POKUTY W DNI
POWSZEDNIE 15 MINUT PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ, W DNI ŚWIĄTECZNE – W CZASIE
MSZY ŚWIĘTEJ.**



Hasło:

1. (od łac. colligo - zbierać) część zmienna Mszy św., modlitwa przed pierwszym czytaniem; zbiera niejako prośby wszystkich wiernych.
2. Według Ewangelii Mateusza było jednym z darów trzech mędrców ze Wschodu przyniesionych narodzonemu Chrystusowi
3. Uroczyste nakrycie głowy biskupa i infulata. Składa się z dwóch elementów bogato zdobionego, usztywnionego materiału.
4. Obmycie naczyń liturgicznych, w których spoczywały postacie eucharystyczne z pozostałości po nich
5. Inna nazwa leżenia krzyżem; jednej z postaw liturgicznych; używana w Liturgii Wielkiego Piątku.
6. (łac. magnificare - wielbić, wychwalać) "Wielbi dusza moja Pana", wieczorna pieśń brewiarzowa, tzw. "Pieśń Maryi" inspirowana słowami Maryi podczas zwiastowania i spotkania ze św. Elżbietą.
7. Puszka (naczynie) do przechowywania Eucharystii pod postacią chleba.
8. Wierzchnia, bogato zdobiona szata liturgiczna, zastrzeżona dla prezbiterów i biskupów. Używana podczas sprawowania Mszy Świętej

ODP: 1. KOLEKTA, 2. KADZIDŁO 3. MITRA 4. PURYFIKACJA 5. PROSTRACA 6. MAGNIFICAT 7. CYBORIUM 8. ORNAT

Koordinacja numeru :

Patrycja Szczepańska

Druk: Polska Presse

Kontakt z zespołem redakcyjnym: xilnicki@gmail.com